

Cilkal

Czasopismo fanowskie

Numer 1

07.08.2015



Mithgaraf

Drodzy Czytelnicy!

*Oddajemy Wam pierwszy numer naszego czasopisma,
efektu pracy kilku osób.*

*Celem projektu jest rozszerzanie wiedzy o J.R.R. Tolkienie
i jego pismach.*

*Istnieje we mnie wiara w sukces gazetki
i wykonam wiele, aby ta wiara trwała.*

*Bedzie dobrze
Kacper P*

spis

Wprowadzenie.....	1
Spis.....	2
Artykuły i eseje.....	3
Muzyka.....	8
Recenzje.....	10
Galeria.....	12
Poezje.....	14
Cosik dla hobbita.....	15
Zagadki tolkienowskie.....	16
Cytaty numeru.....	17

ARTYKULY I ESSEJE

Astor1914 – Kto papuguje po Profesorze, czyli kilka uwag o inspiracjach

Chyba każdy, czy to fan Tolkiena czy nie, musi się zgodzić z tym, że to właśnie dzięki niemu fantasy stało się tak popularne. Jego dzieła takie jak „Hobbit, czyli tam i z powrotem”, „Władca Pierścieni”, „Silmarillion” miały ogromny wpływ na rozwój tego gatunku. Świat, który wykreował oraz motywy, których użył w swoich książkach odcisnęły piętno na innych książkach. Czy można je spotkać również w tych najpopularniejszych dziełach fantasy ostatnich lat?

Seria „Harry Potter” to jeden z największych książkowych hitów ostatnich lat. Mimo, że na pierwszy rzut oka ciężko znaleźć analogie między dziełami Tolkiena a książkami Rowling, jest ich tak naprawdę sporo.

Ale zacznijmy od tego, czym był Jedyny Pierścień dla Władcy Ciemności. Znajdowała się w nim część Saurona. Gdy jego ciało zostało zniszczone, dalej pozostawał przy życiu, aż do momentu, gdy tego artefaktu nie unicestwiono. Po chwili zastanowienia można pomyśleć, że jest to bardzo podobne do horkruksa. Czyżby J.K Rowling sama wpadła na taki oryginalny pomysł, czy może jednak coś ją zainspirowało?

Czy Frodo Baggins jest jakoś podobny do Harrego Pottera? Oboje nie mieli rodziców i byli wychowywani przez swoich dalszych krewnych. Mają swoich głównych wrogów, których chcą uśmiercić. Gandalf jest „mentorem” Froda, a postać Dumbledore’a wygląda w tym przypadku dość podobnie, bo przecież on też wspiera Harry’ego Pottera. Znow coś wygląda tutaj bardzo podobnie. Gdy jeszcze raz spojrzymy na te podobieństwa na myśl może też nam przyjść Anakin Skywalker, bohater

Gwiezdnym Wojen. George Lucas bardzo postarał się, aby stworzyć oryginalnego głównego bohatera.

Istnieje też wiele mniejszych podobieństw między dziełami Tolkiena, a twórczością Rowling. Na przykład, kreacja Nazguli bardzo przypomina tę dementorów. I tu i tu istnieją wielkie pająki, to Szeloba oraz Aragog. A niebezpieczna Wierzba Bijąca bardzo przypomina Starą Wierzbę ze Starego Lasu.

Spójrzmy teraz na polskie podwórko i przyjrzyjmy się sadze o Wiedźminie. Tutaj można podobieństwa można dostrzec już na pierwszy rzut oka, ponieważ już sam świat obu autorów wygląda podobnie (stosunkowo, jeżeli weźmiemy pod uwagę na przykład Harrego Pottera).

Sapkowski tak jak Tolkien wzorował się na dawnych mitologiach. Ale również wykorzystywał autorskie pomysły autora Władcy Pierścieni, na przykład poprzez wykorzystanie w swoich dziełach niziołków. Co ciekawe Sapkowski od czasu do czasu stosował w swoich dziełach cytaty, które były napisane przez Tolkiena, co chyba jest już największym świadectwem tego, że w wielkim stopniu wzorował się na mitologii Śródziemia.

Rowling i Sapkowski to tylko przykładowa dwójka autorów fantasy, którzy ściągali od Tolkiena. Równie dobrze można by omówić podobieństwa u takich autorów jak G.R.R Martin, Terry Pratchett, czy mniej znany John Flanagan. Jednak te dwa porównania wystarczą aby pokazać co zawdzięczamy Tolkienowi, jakim jest wzorem dla obecnych autorów i jakie wielkie piętno odcisnęły jego dzieła na twórczość autorów fantastyki.



KacperP – Znacznie skrócona biografia J.R.R. Tolkiena i jego pisarstwa

John Ronald Reuel Tolkien urodził się 3 stycznia 1892 roku w Bloemfontein, w Wolnym Państwie Orania, na terenie dzisiejszej Republiki Południowej Afryki, jako syn anglików, Mabel Suffield i Arthura Tolkiena, wtedy dyrektora oddziału Banku Afrykańskiego. Miał dwa lata od siebie młodszego brata – Hilary`ego. Niedługo po ukończeniu trzeciego roku życia, przyszły autor „Władcy Pierścieni” został zabrany przez matkę z powrotem do Anglii, głównie ze względu na niezdrowe, afrykańskie warunki. Rodzina nie doczekała się jednak przyjazdu Arthura Tolkiena na wyspy, gdyż ten zmarł i został pochowany w Bloemfontein. Mabel postanowiła sama zająć się edukacją i wychowaniem swoich dzieci, uczyła ich rysunku, muzyki, przyrody, języka angielskiego, łaciny, greki i kaligrafii. Czytała im także baśnie, między innymi Andrew Langa i wiele różnych mitów.

W 1900 roku wydarzyło się coś, co miało mieć ogromny wpływ na przyszłe życie i twórczość J.R.R. Tolkiena, bowiem jego matka nawróciła się i przeszła na katolicyzm, narażając się wręcz na prześladowanie ze strony znajomych i rodziny, która w większości wycofała pomoc finansową dla wdowy. Dużą pomoc okazał wtedy wywodzący się z Hiszpanii ojciec Francis Xavier Morgan, ksiądz z oratorium w Birmingham, który też szybko stał się przyjacielem rodziny.

W 1904 roku Mabel Tolkien zachorowała i zmarła, zdażyła jednak przed śmiercią wyznaczyć ojca Francisa na opiekuna jej dzieci. Wtenczas u małego Ronalda zaczęły pojawiać się zainteresowania filologiczne. Uczył się już przynajmniej pięciu języków, a w Szkole Króla Edwarda, dzięki świetnym nauczycielom, zainteresował się Beowulfem i staronordyckimi sagami. Służył też często swojemu opiekunowi do mszy świętej.

Nieco później zdobył stypendium i rozpoczął studia w oksfordzkim Exeter College. W studenckim wieku uwielbiał grę w rugby (przez którą miał złamany nos i prawie stracił język) oraz był członkiem Tea Club Barrowian Society (w skrócie T.C.B.S.). Po którejś z kolei przeprowadzce poznał Edith Bratt, trzy lata od siebie starszą dziewczynę i podobnie jak on sierotę. Szybko zakochali się w sobie nawzajem, lecz ojciec Francis stanowczo zabronił im się spotykać, a przynajmniej aż jego podopieczny osiągnie pełnoletność (21 lat).

Kilkakrotnie jeszcze się spotykali, lecz potem Edith wyjechała. Przez 3 lata nie mieli ze sobą kontaktu, a gdy Tolkien ukończył 21 lat, napisał do niej list. Okazało się, że jego ukochana już się zaręczyła. Ronald, po tej informacji pojechał do niej pociągiem. Gdy porozmawiali ze sobą, szybko zaręczyny zerwała.

Rok później wybuchła I wojna światowa. Mniej więcej wtedy powstały pierwsze koncepcje, później będące podstawami Księgi Zaginionych Opowieści. Ronald i Edith pobrali się, aby ten mógł pojechać do Francji, na front. Wcześniej jednak ukończył studia. Dostał się jako podporucznik do Batalionu Strzelców z Lancashire. Specjalizował się w sygnalizacji wojskowej. Brał udział w Bitwie nad Sommą i zapadł na tak zwaną gorączkę okopową, przez co nie mógł dalej uczestniczyć w walkach.

Wojnę przeżyło tylko dwóch z czterech członków T.C.B.S. - Christopher Wiseman i J.R.R. Tolkien. Ten ostatni został szczęśliwym ojcem czwórki dzieci – Johna, Michaela, Christophera i Priscilli. To do nich pisał listy w imieniu Świętego Mikołaja, to im opowiadany był „Łazikanty” czy „Hobbit” jako opowieści na dobranoc. „Hobbita” wydano w 1937 roku nakładem wydawnictwa George Allen & Unwin. Pierwszym jego

recenzentem stał się dziesięcioletni syn wydawcy, Rayner Unwin, który pisał między innymi, że „Hobbit” powinien spodobać się wszystkim dzieciom w wieku od 5 do 9 lat.

Tak też się stało, że książka ta osiągnęła sukces, a czytelnicy prosili o dalszy jej ciąg. W tym miejscu warto dodać, że J.R.R. Tolkien był już wtedy szanowanym, czterdziestopięcioletnim profesorem języka staroangielskiego oraz członkiem Inklingów – klubu zrzeszającego ludzi z Oksfordu i okolic, których łączy wspólne zamiłowanie do literatury i piwa. Oprócz Tolkiena, do klubu należał m.in. C.S. Lewis, autor cyklu „Opowieści z Narnii”. Na spotkaniach Inklingów właśnie, czytano sobie rozdziały swoich książek. Wtedy też wyżej wymienieni umówili się, że napiszą odpowiednio książkę o podróży w czasie oraz książkę o podróży w kosmos, czego skutkiem był niedokończony tekst „The Lost Road” oraz Trylogia międzyplanetarna (Z milczącej planety, Perelandra, Ta ohydna siła). Lewis czytał „Listy starego diabła do młodego”, a Tolkien „Nowego Hobbita” jak nazywano Władcę Pierścieni. Pisał on go z przerwami, przez około 12 lat. W roku 1950 był już gotowy, brakowało tylko przedmowy, dodatków, prologu i map, jednak dopiero w latach 1954-1955, po wielu problemach został wydany. „Władca Pierścieni” często błędnie nazywany jest trylogią, bo wydawca, obawiając się czy cokolwiek na tym zarobi, podzielił go na trzy części. Wydanie tej książki wywołało niemałe kontrowersje. Czytelnicy byli zafascynowani, lecz krytycy odmawiali Tolkienowi miejsca w czołówce pisarzy, uważając jego książki za bajeczki dla niedojrzałych ludzi. Pomimo opinii krytyków, „Władca Pierścieni” stał się prawdziwym hitem a na świecie zapanowała powszechna „hobbitomania”. Książkę wydano w bardzo wielu językach, w dużych nakładach. Od sześćdziesięciu lat cieszy się ogromną popularnością wśród ludzi ze wszystkich środowisk.

Na samo jej powstanie miało wpływ wiele czynników, wśród których prym wiodą religia, zamiłowanie do języków i mitów oraz niechęć do nowoczesności, wojen i niszczenia środowiska naturalnego. Jak sam Tolkien podkreślał, najpierw stworzył język, a później budował świat, w którym mógłby być używany oraz istoty posługujące się nim. On sam też jakby nie „wymyślał” opowieści, lecz ją „odkrywał”. Nie przepadał za Szekspirem, za to, że ten sprowadził elfy do postaci maleńkich, strachliwych, latających wróżek typu Dzwoneczka z opowieści o Piotrusiu Panie, dlatego na potrzeby swoich dzieł nie pisał tradycyjnej liczby mnogiej „elfs”, tylko „elves”. Był perfekcjonistą. Każdy element świata przedstawionego dopracował w dużym stopniu – botanikę, teologię

zgodną z chrześcijańską, geografie, historię czy języki. Niezwykle trudno znaleźć niespójności czy błędy w tekstach Tolkiena. Jedyne przedmioty, których wprowadzenia do Śródziemia on sam żałował, to parasolka Lobelii Sackville-Baggins i uzda dla konia, którego dosiadał Glorfindel. Wielkość swojego legendarium szacował na około milion słów. Po jego śmierci, która nastąpiła 2 września 1973 roku, czyli prawie 2 lata po śmierci jego żony, redagowaniem tekstów ojca zajął się Christopher Tolkien. Wydał w 1977 roku „Silmarillion”, 3 lata później „Niedokończone Opowieści”, a w latach 1983-1994 dwunastotomowy cykl „The History of Middle-earth” oraz wiele innych utworów. Studia nad Tolkienem ciągle trwają, a tolkienistów ciągle przybywa (ostatnio głównie dzięki adaptacjom filmowym Petera Jacksona). Powstają coraz to nowe opracowania dzieł Profesora i coraz to nowe inicjatywy fanowskie, konwenty.

J.R.R. Tolkien został w Anglii uznany pisarzem stulecia, a „Władca Pierścieni” książką stulecia.

Oby ta literatura nigdy się nie postarzała, oby kolejne pokolenia odkrywały piękno i głębię Śródziemia, bo sam jego wtór-stwórca twierdził, że mit wyraża prawdę o rzeczywistości, niemogącą zostać wyrażoną w żaden inny sposób.

muzyka



Lord of the galaxy & KacperP – Stairway to Tolkien

Led Zeppelin to zespół-legenda, klasyk hardrocka, założony w Londynie, w 1968 roku Sprzedał łącznie prawie 300 milionów płyt. Robert Plant był wokalistą tego zespołu, fanem dzieł Profesora oraz został uznany wokalistą wszech czasów, a jego pies wabił się Strider (Obieżyświat). Po dwunastu latach sukcesów muzycznych zespół się rozpadł. Bezpośrednią przyczyną zaistniałej sytuacji była śmierć Johna Bohnama. Zmarł 25 września 1980 roku. Po jego śmierci było kilka prób reaktywacji zespołu, niestety wszystkie nieudane.

Nawiązania do tekstów Tolkiena w tekstach piosenek Led Zeppelin:

The Battle of Evermore

Wielu twierdzi, że jest o Bitwie na polach Pelennoru, znajduje się w niej wzmianka o Upiorach Pierścienia, o Avalon, Królowej Światła, Czarnym Władcy i Księciu pokoju, co budzi tolkienowskie skojarzenia.

Ramble On

Wzmianki o Gollumie i Mordorze, motyw wędrówki.

Over the Hills and Far Away

Podróż, przygoda, zagadki.

Misty Mountain Hop

Wzmianki o Górach Mglistych.

Stairway to Heaven

Zespół zaprzeczał jakoby ta piosenka była inspirowana Władcą Pierścieni, ale znajduje się w niej wzmianka o spoglądaniu na zachód, który u Tolkiena symbolizuje nadzieję.

RECENZJE

KacperP – Dobra robota Pearce`a

Tolkien: Księga pamiątkowa

14 esejów i wywiad na 182. numerowanych stronach książki

Redakcja - Joseph Pearce (autor m.in. książek: *Pisarze nawróceni*, *Tolkien: Człowiek i mit*, *Podróże Bilba*, z których ta pierwsza ma niewiele z Tolkienem związanego, a ta trzecia to znaczna nadinterpretacja *Hobbita*).

Księga pamiątkowa to książka spotykana coraz rzadziej, ale raczej nie drożejąca, tzn. ciągle można ją zdobyć za ok. 20zł.

Tutaj pierwsze wrażenie było bardzo dobre. Nie powiem, że pod względem technicznym jest bardzo solidna, ale zawartość kryje na piątkę z plusem. Każdy esej mówi o czym innym (no, może trochę za dużo o religii w życiu Profesora, ale i tak ciekawie).

Brnąc poprzez 14 esejów, autorstwa osób, które znały Tolkiena, bądź są nim po prostu zafascynowane, ja osobiście dowiedziałem się bardzo wiele.

Poznajemy filologa także od strony prywatnej - jako pasjonata natury ze słabą kondycją, jako kogoś, kto zagiąłby niejedną nauczycielkę biologii, jako powolnego spacerowicza i człowieka spowiadającego się średnio co tydzień.

Dowiedziałem się choćby o fascynacji Stephena R. Lawheada, znanego i lubianego pisarza fantasy do Tolkiena.

Nigdy wcześniej nie przypuszczałbym, że św. Jan Paweł II uwielbiał czytać książki C.S. Lewisa (najbardziej *Cztery miłości*), a tego dowiadujemy się z pewnego wywiadu zamieszczonego na końcu książki.

Księgę pamiątkową zdecydowanie polecam. To obowiązkowa pozycja w bibliotece każdego tolkienisty.

KacperP – Polskie podwórko lat 90-tych

Michał Błażejowski - J.R.R. Tolkien: Powiernik Pieśni

Rozdziałów - 5, stron numerowanych - 123

Ta niegruba, łatwodostępna za niewielką opłatą książeczka jest, jak informuje informacja na okładce *pierwszą w Polsce biografią znakomitego autora fantasy*. Jak mi się wydaje - także ostatnią.

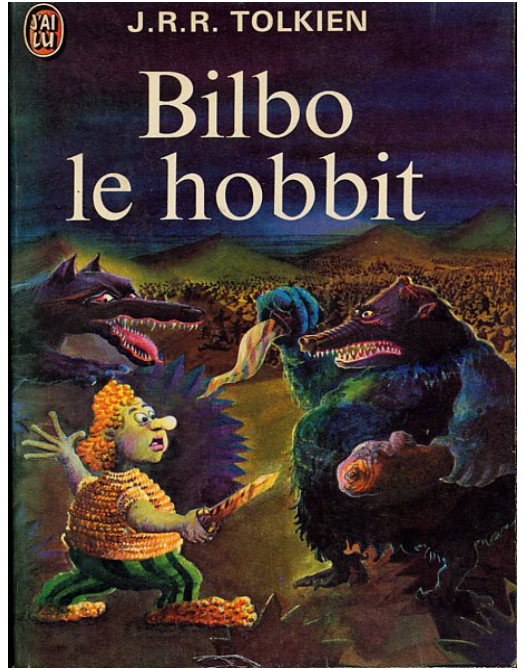
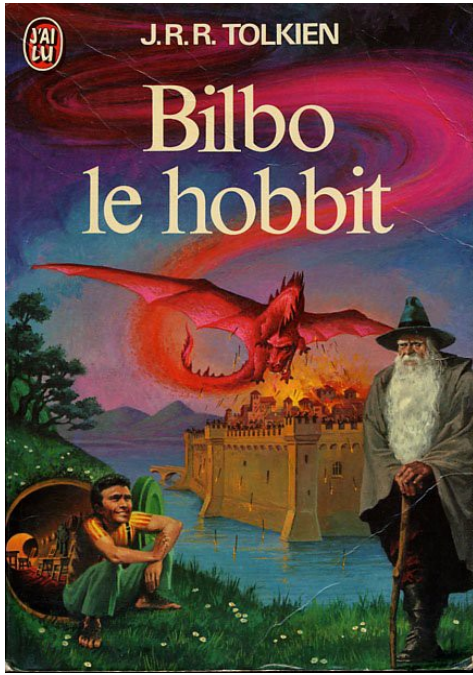
Nie wiem co przedstawia ilustracja na okładce - na różowym tle widzimy zamek, chyba na wyspie obok żaglówkę, a w oddali góry.

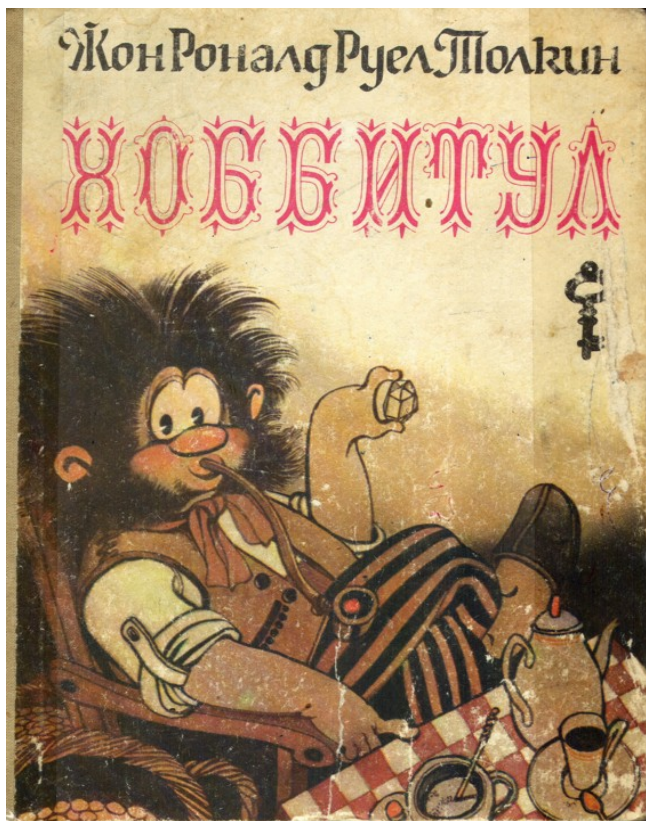
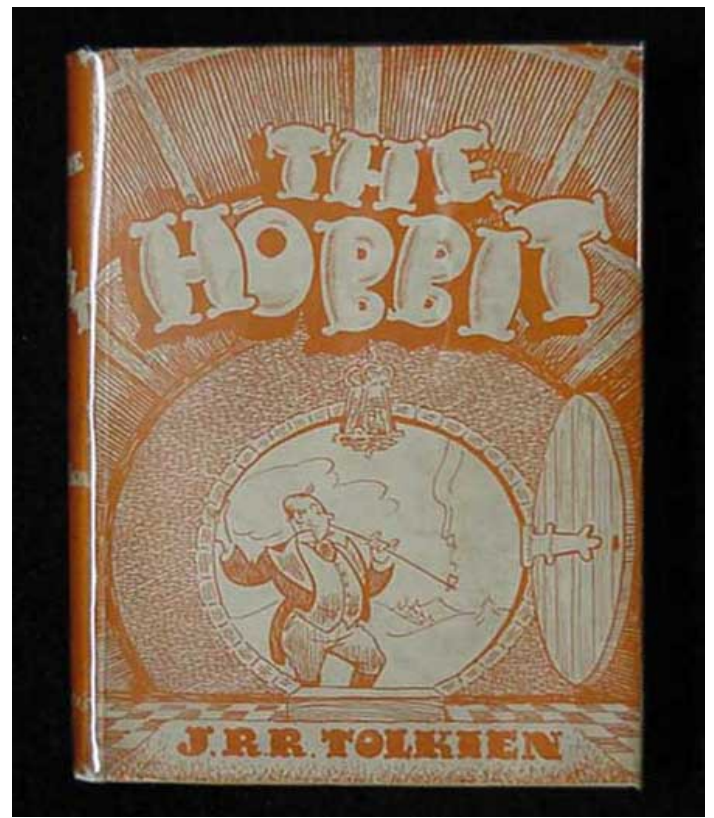
Jest to jakby znaczne skrócenie biografii Tolkiena, bo na zaledwie 46 stronach. Później mamy bibliografię tolkienowską, łącznie z opracowaniami, niedługi tekst *W poszukiwaniu klucza do Śródziemia* (nie mający żadnego związku z książką Michaela W. Perry`ego) oraz ciekawy esej *O pokarmach Śródziemia*. Sama biografia to podstawy, bez rewelacji.

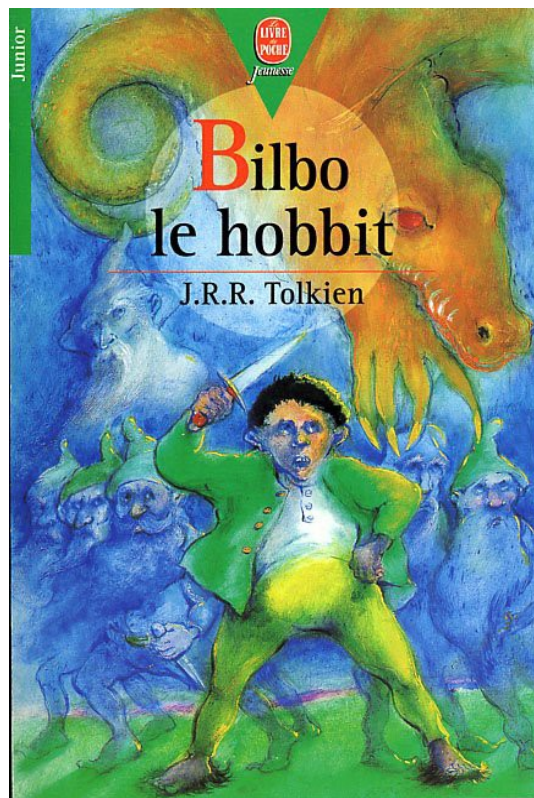
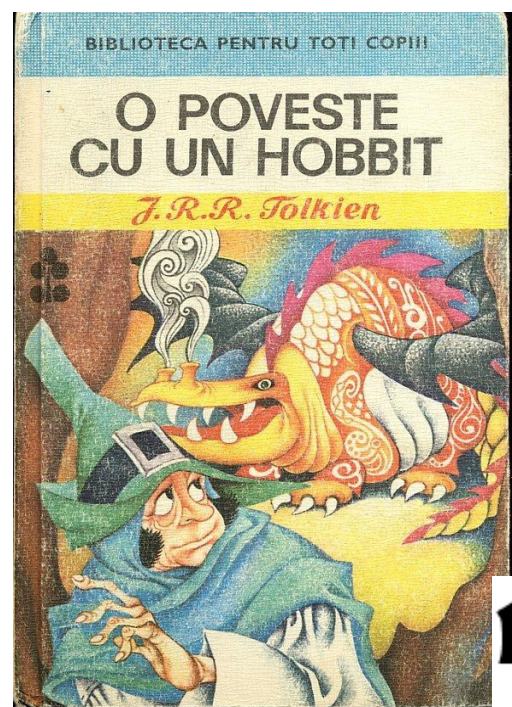
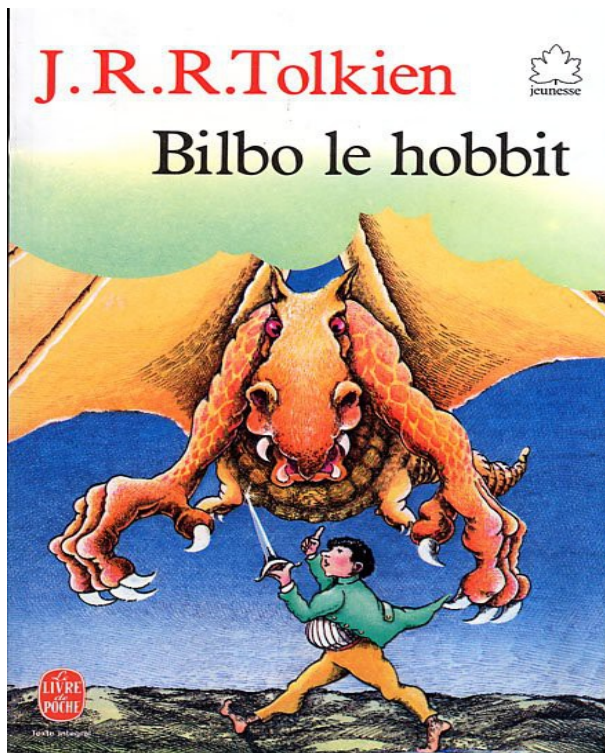
Podsumowując: Biografia dla początkujących lub tych, którzy chcą znać tylko podstawy, wiedzieć po prostu kim był J.R.R. Tolkien. Nie tylko dla fanów i badaczy.

Warto kupić sobie tę książeczkę choćby tylko dla eseju *O pokarmach...*, choć biografię dobrze się czyta, a bibliografia jest przydatna (choć nieco przestarzała, bo książka ma 22 lata) i dla dziwnej, różowej okładki). Szczególnie warto, bo można ją zdobyć za grosze.











DeDe18 - Shire

Gdy nad Shire wschodzi słońce
Zioło rośnie tam na łące
Strumyk pluska nam wesoło
A Hobbici palą zioło
Na jesieni tam są zbiory
Hobbit wchodzi nam do nory
Każdy Hobbit lubi zjeść
I spokojne życie wieść
Hobbit lubi fajkę palić
Oraz czasem się pożalić
Jednak to poczciwa rasa
Nie tam jakaś ciemna masa
Są tu znani Bagginsowie
Wśród nich Bilbo co się zowie
Zna on kilka Krasnoludów
Oraz parę innych ludów
Shire to piękna kraina
Lepsza od kraju Durina
Tu pagórki tam jest rzeczka
Rzadko jest tu jakaś sprzeczka
A więc szybko idź do Shire
A jak nie to jesteś frajer
DeDe napisał ten wiersz
A to jest ostatni wers

COŚIK DLA HOBBITA

KacperP – marzenie hobbita, czyli jajka na boczku z grzankami



Składniki:

- ◆ boczek (najlepiej cienko pokrojony)
- ◆ 3 lub 4 jajka
- ◆ kilka kromek chleba tostowego lub weki
- ◆ trochę soli, majeranku i kminku (jak kto lubi)

Opis:

Pieczyno posmarować masłem i zarumienić na patelni, później usmażyć boczki. Wtenczas wbić jajka do garnuszka, dodać przyprawy i wymieszać. Gdy boczek będzie gotowy, jajka wlać na patelnię, a zdjąć z niej, gdy uformuje się coś w rodzaju omleta.

Najlepiej popić gorącą herbatą lub zimnym piwem.

ZAGADKI ŁÓLKIENOWSKIE

1. Śmiech jej zabrało Czarne Powietrze,
 Żalobę dało za męża życie,
W roku spalenia stolicy Lasu,
Oddała duszę Eru na szczycie

Autor:KacperP

2. Siedzą tam bladzi, strudzeni Quendi,
 Ktoś by pomyślał, że już uwiędli,
 Pan Przeznaczenia, jeśli pozwoli,
Strudzonych Quendich stamtąd wyzwoli.

Autor:KacperP

3. Czekał, na wzgórzu swej pychy
 Nieugięty, srogi, cierpliwy
Za nic miał sobie cięcia, ni sztychy
 A kres jego wielce był wąpliwy

Autor: Thorin Dębowa Tarcza

Odpowiedzi na zagadki, zostaną opublikowane w kolejnym numerze czasopisma.

CYCJAŁ NUMERU

Jeśli konflikt rzeczywiście dotyczy spraw poprawnie nazywanych słusznymi i niesłusznymi, albo dobra i zła, to słusność czy dobro jednej strony nie zostają udowodnione czy ustalone przez twierdzenia drugiej; muszą one zależeć od wartości i przekonań niezależnych od danego konfliktu i znajdujących się ponad nim. Sędzia musi orzekać, co jest dobre, a co złe, zgodnie z zasadami, które uznaje za obowiązujące we wszystkich przypadkach. Wtedy słusność pozostanie niepodważalną własnością tych, którzy mają rację i przez cały czas będzie wspierać ich sprawę

J.R.R. Tolkien do W.H. Audena, list 183